

KAMIŃSKI ZA WITEK? KOLEJNA ZMIANA NA CZELE MSWiA [AKTUALIZACJA]

Prawo i Sprawiedliwość zgłosi obecną szefową MSWiA Elżbietę Witek na stanowisko marszałka Sejmu; w resorcie zastąpi ją koordynator ds. służb specjalnych Mariusz Kamiński - wynika z informacji uzyskanych w kierownictwie ugrupowania przez Polską Agencję Prasową. Będzie to już czwarty szef tego resortu w trwającej kadencji. Minister została już odwołana przez prezydenta Andrzeja Dudę ze składu Rady Ministrów i wybrała bezwzględnie większością głosów na stanowisko marszałka Sejmu.

Były już marszałek Sejmu Marek Kuchciński zapowiedział, że w piątek złoży rezygnację z tej funkcji. Decyzja ma związek z informacjami dotyczącymi lotów marszałka samolotami rządowymi. W środę Prokuratora Okręgową w Warszawie poinformowała, że trwa postępowanie sprawdzające ws. ewentualnych nieprawidłowości w związku z lotami marszałka Marka Kuchcińskiego.

Szef klubu PiS Ryszard Terlecki zapowiedział w czwartek, że w piątek odbędzie się posiedzenie Sejmu, na którym Izba wybierze nowego marszałka. Na stanowisko marszałka Sejmu klub PiS zgłosił byłą już szefową resortu spraw wewnętrznych Elżbietę Witek. Jak poinformowała po godz. 14:00 Kancelaria Prezydenta, "Andrzej Duda postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2019 r. na wniosek Prezesa Rady Ministrów odwołał Elżbietę Witek ze składu Rady Ministrów, z urzędu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji".

Z kolei minister w fotelu szefa MSWiA zastąpić ma koordynator ds. służb specjalnych Mariusz Kamiński.

Prezydent na wniosek premiera odwołał Elżbietę Witek ze składu Rady Ministrów. <https://t.co/rgo1whir00>

— Kancelaria Prezydenta (@prezydentpl) [August 9, 2019](#)

Zmiany, zmiany, zmiany...

Elżbieta Witek funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji pełniła zaledwie od początku czerwca br. Na stanowisku zastąpiła Joachima Brudzińskiego (odszedł do Europarlamentu), który z kolei wskoczył na miejsce Mariusza Błaszczaka (który został ministrem obrony narodowej). Jak widać, to nie koniec rotacji w MSWiA przed tegorocznymi wyborami. Już nominacja Witek stanowiła w czerwcu niemałe zaskoczenie dla mundurowych, m.in. ze względu na fakt, że na giełdzie nazwisk potencjalnych następców Brudzińskiego pojawiła się zaledwie parę dni przed nominacją.

Niemniejsze zaskoczenie stanowi na pewno możliwość zastąpienia minister Elżbiety Witek przez Mariusza Kamińskiego. Jeśli faktycznie dojdzie do takiej właśnie zmiany, to polityk, nadzorujący

przecież już służby specjalnie, będzie miał - przynajmniej przez parę miesięcy - również kontrolę nad policją, strażą graniczną, SOP oraz strażą pożarną.

Wieczny wiceminister

Jeśli informacje o tym, że to Mariusz Kamiński zastąpi Elżbietę Witek w fotelu szefa MSWiA okażą się prawdziwe, po raz kolejny największym przegranym okaże się wiceszef resortu Jarosław Zieliński. Jak wielokrotnie podkreślali w nieoficjalnych rozmowach politycy PiS, Zieliński już po wygranych w 2015 roku wyborach miał nadzieję na stanowisko szefa w resorcie spraw wewnętrznych. Jednak wtedy, to prezes PiS miał ostatecznie zdecydować o tym, że to Mariusz Błaszczak stanie za sterami MSWiA.

Kolejną szansę na awans Zieliński miał po tym, jak Mariusz Błaszczak zajął stanowisko szefa MON. Jednak i wtedy PiS sięgnęło po zaufanego współpracownika Jarosława Kaczyńskiego, i ostatecznie ministrem został Joachim Brudziński. Jednak nawet po tym, jak Joachim Brudziński zdecydował się na start w eurowyborach, nazwisko Jarosława Zielińskiego w kontekście nominacji na nowego szefa resortu pojawiało się raczej rzadko, a na pewno rzadziej niż choćby kandydatura innego wiceszefa MSWiA, czyli Pawła Szefernakera. Mówiło się wtedy, że w nominacji Szefernakera przeszkodził mu tylko jego młody wiek.

Niespodziewanie szefową MSWiA została Elżbieta Witek i wydawało się, że ten stan trwał będzie do końca kadencji. Teraz jednak, biorąc pod uwagę, że do wyborów zostały dwa miesiące wydaje się, że to następca Witek będzie już ostatnim szefem na Batorego w tej kadencji - aczkolwiek takie same komentarze pojawiały się po nominacji samej Witek. Wyniki jesiennych wyborów pokażą czy stary minister pozostanie na czele resortu, czy MSWiA po raz kolejny szukać będzie on szefa. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że Jarosław Zieliński mimo kilku nadarzających się okazji nie otrzymał do tej pory szansy na kierowanie resortem, to i po potencjalnie wygranych przez PiS wyborach, jeśli pozostanie w MSWiA, to raczej na stanowisku wiceministra.

PAP/MR/DM